

Błąd Stalina – tragedia Polaków

29 grudnia 2010

Strategiczny błąd Stalina był przyczyną popełnienia przez niego zbrodni katyńskiej, tragedii narodowej Polaków. Jak wiadomo, Stalin w pierwszym rzędzie walczył o utrzymanie się przy władzy i przy życiu, i przyłączył się do zbrodni Hitlera, polegającej na "odrabrywaniu głowy narodu Polskiego" poprzez mordowanie inteligencji polskiej według z góry przygotowanych list imiennych oraz masowych aresztowań dokonanych po napaści na Polskę.

Możliwość utraty władzy na rzecz wojska, w podobny sposób jak to się stało po rewolucji francuskiej, kiedy władzę przejął generał Napoleon Bonaparte, była zmorą Stalina i z tego powodu przeprowadzał on krwawe czystki w Armii Czerwonej z pomocą Laurentego Berii, szefa NKWD, którego po śmierci Stalina oskarżono, że ukrywał fakt, że miał matkę Żydówkę, co stało się jednym z oskarżeń, z powodu których został stracony. W ramach czystek Berii dokonano egzekucji i uśmiercono w łagrach około 44 000 najbardziej doświadczonych oficerów sowieckich, z marszałkiem Michaiłem Tuchaczewskim na czele.

W latach 1930. na arenie kontynentu europejskiego głównymi protagonistami byli Hitler i Stalin. Zadanie klęski Rosji i stworzenie czysto niemieckiego terytorium od Renu do Dniepru było misją życiową, której Hitler chciał dopiąć osobiście i śpieszył się w obawie, że umrze nim tej misji dokona. Był on przekonany, że nikt inny nie potrafi tej misji spełnić.

Hitler wierzył, że tylko on osobiście może zbudować państwo niemieckie dominujące nad światem na następne „1000 lat”. Stale obawiał się czy wystarczy mu czasu za życia. Od lat widział on jak trzęsła się mu jego lewa ręka w nieopanowany sposób. Rękę tą zawsze musiał w sztuczny sposób unieruchomić,

albo na klamrze pasa albo trzymając rękawiczki, etc. Widać to na wszystkich fotografiach Hitlera. Był to skutek choroby Parkinsona, której Hitler nabawił się na froncie zachodnim po komplikacjach wynikających z zatrucia iperytem, chwilowej ślepoty i po zapaleniu opon mózgowych.

Naród niemiecki skompromitował się po śmierci marszałka Hindenburga, kiedy to głosował w wolnych wyborach większością 88% na Hitlera-nieuka, który przechwalał się, że jest tak „muzykalny”, że potrafi wyczuć co naród niemiecki chce usłyszeć, dając upust historycznej niemieckiej chciwości. Powodowany tą chciwością naród niemiecki popierał Hitlera i jego rabunkową politykę aż do końca wojny.

W 1940 roku Hitler w sposób dla niego typowy powiedział, że Rosja jest Afryką dla Niemiec, a Rosjanie są dla Niemców murzynami – napisano w książce profesora M. K. Dziewanowskiego pt „War At Any Price”. Tak więc opór kilku wojskowych, włącznie z admirałem Canarisem, szefem wywiadu niemieckiego, przeciwko katastrofalnej dla Niemiec polityce Hitlera, zupełnie nie miał poparcia wśród mas chciwego narodu niemieckiego.

Jak wiadomo teren Polski prawie całkowicie blokował dostęp wojsk niemieckich do terenów Rosji Sowieckiej. Z tego powodu Hitler był zmuszony zabiegać o udział Polaków po stronie Niemiec, żeby naprzód służyli mu jako „mięso armatnie” przeciwko Rosji, a następnie byli usunięci wraz z Ukraińcami ze swoich ziem historycznych, tak żeby rząd Hitlera mógł stworzyć „etnicznie czyste Niemcy od Renu do Dniepru oraz imperium od Renu do Władywostoku”.

Wówczas kosa niemiecka trafiła na przysłowiowy kamień. Kamieniem tym była Polska, której doktryna obronna Józefa Piłsudskiego była podsumowana w słowach Marszałka skierowanych do rządu w Warszawie: „Lawirujcie póki można między Niemcami i Rosją; jak będzie to niemożliwe to wciągnijcie do walki cały świat” (lub: „podpalcie cały świat”).

Oficjalne starania o zawarcie paktu niemiecko-polskiego przeciwko Rosji, Hitler zaczął już w dniu 5 sierpnia 1935 roku, kiedy to oświadczył, że dobre stosunki polsko-niemieckie są głównym i najważniejszym celem polityki zagranicznej jego rządu. Wówczas zaproponował on zawarcie paktu anty-sowieckiego Niemiec z Polską i ustalenie bliskiej współpracy wojskowej i cywilnej między obydwu państwami. Rok później, jako gest dobrej woli Hitler zapłacił Polsce w złocie zaległe należności za niemiecki tranzyt przez Pomorze do Prus Wschodnich [1].

Tenże autor skrupulatnie podaje jak 25 listopada 1936 r. Japonia podpisała z Niemcami Anty-Kominternowski Pakt przeciwko Związkowi Sowieckiemu i rok później (13 sierpnia 1937) w obopólnych konsultacjach Japonia była reprezentowana przez generała majora, nazwiskiem Sawada, który zaproponował Niemcom „zjednywanie i jednoczesne straszenie Polaków”, naprzód nakazem do mniejszości niemieckiej w Polsce by zaprzestała akcji antypolskich i pro nazistowskich oraz żeby Niemcy postraszyli Polaków za pomocą koncentracji wojsk na granicach z Polską, jak też żeby siły niemieckie zaszachowały Polskę okupacją Kłajpedy na Litwie. Okupacja Kłajpedy faktycznie miała miejsce w marcu 1939 roku.

Marzec 1939 roku był miesiącem brzemennym w skutki. W dniu 10 marca 1939 w czasie 18. Zjazdu Partii Komunistycznej Związku Sowieckiego w Moskwie, Stalin wygłosił ważne przemówienie nadawane na cały świat przez radio Moskwa. Przemówienie to stało się punktem zwrotnym w układzie sił na kontynencie europejskim, w rozgrywce między Stalinem i Hitlerem, w której obie strony walczyły o to, kto kogo zniszczy za pomocą wojny na dwa fronty.

Zaproszenie Niemiec do współpracy z rządem Stalina miało miejsce sześć tygodni po ostatecznej i stanowczej odmowie rządu polskiego współpracy wojskowej z Niemcami w ramach Paktu Anty-Kominternowskiego. Odmowa ta była formalnie złożona w Warszawie w dniu 26 stycznia 1939, na ręce niemieckiego ministra spraw zagranicznych Joachima von Ribbentropa.

Wobec walk w Mandżurii przeciwko japońskiej armii Quantungu od 1937 roku, oraz bitew powietrznych, w których jednocześnie walczyło do 400 samolotów (co było wówczas rekordem na skalę światową), rząd Stalina chciał za pomocą zaproszenia Hitlera po współpracy spowodować zdradę przez Niemcy paktu z Japonią z 1936 roku i wywołać wojnę na zachodnim froncie Niemiec, naprzód przeciwko Francji i Anglii oraz potencjalnie przeciwko USA. Prowokacja ta była oczywista w chwili podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow w dniu 23 sierpnia 1939 r., prawie pół roku po zaproszeniu do współpracy Hitlera przez Stalina.

Sformułowanie polskiej doktryny obronnej przydało się Stalinowi do użycia jej wobec jego problemu osłabienia korpusu oficerskiego Armii Czerwonej za pomocą czystek. W Moskwie uważano za pewne, że opór Polaków przeciwko inwazji niemieckiej wciągnie do wojny Anglię i Francję, która wówczas posiadała Linie Maginota. Właśnie wiara w to, że Linia Maginota spowoduje przewlekłe, kilkuletnie walki, była powodem błędu Stalina. Stalin liczył najwyraźniej na długi opór Francuzów, podobny do oporu Francuzów w I wojnie światowej.

Pomyłka Stalina była w skutkach tragiczna dla Polaków, jeńców wojennych i aresztowanych przez NKWD członków administracji państwa polskiego, których pomordowano wiosną 1940 roku według tak zwanej „listy katyńskiej,” sporządzanej przez Laurentego Berię od dnia 3 października 1939 r na podstawie rozkazu nr 4441/b dotyczącego selekcji wśród Polaków wziętych do niewoli i dokonania egzekucji według tej listy. Przez 50 lat Moskwa obwiniała Niemców o tę zbrodnię, do dnia 13 kwietnia 1990 r., kiedy nastąpiło oficjalne przyznanie się prezydenta ZSRR, Michaiła Gorbaczowa do morderstwa przez NKWD liczby 21 857 Polaków wziętych do niewoli lub aresztowanych [2].

Lista Berii była zatwierdzona przez całe politbiuro, ze Stalinem na czele. Zbrodnia masowego mordu dokonanego przez NKWD na blisko 22 000 Polaków według listy katyńskiej, była później oceniana jako wielki błąd Stalina, wraz z jego pomysłami, żeby starać się przekonać Hitlera o solidarności

rządu w Moskwie z rządem w Berlinie i w ten sposób zyskać na czasie i żeby móc odbudować sowiecki korpus oficerski, ciężko uszkodzony czystkami stalinowskimi, na czym poważnie ucierpiała wartość bojowa całej Armii Czerwonej. Polacy pomordowani według listy katyńskiej, mogli byli walczyć przeciwko Niemcom, gdyby nie zostali wymordowani przez NKWD.

Na długą metę, zaproszenie Stalina zaoferowane Hitlerowi było lekkomyślne, ponieważ rozwiązywało problem bezpośredniego dostępu sił zbrojnych Niemiec do terenów kontrolowanych przez Związek Radziecki. Dostęp ten był blokowany przez państwo polskie a Niemcy nie mogli prosto z pola bitwy w Polsce, kontynuować ataku na Związek Radziecki z powodu spodziewanego oporu polskich sił zbrojnych. Tak więc w dniu 10 marca 1939, Stalin, praktycznie biorąc, zaoferował Hitlerowi nie tylko podział Polski, ale również nieopatrznie udostępnił Hitlerowi pozycje wyjściowe do planowanego ataku na Związek Radziecki. Było to najwyraźniej bardzo ciężkim błędem strategicznym.

Oferta Stalina z 10 marca 1939, kiedy to Stalin przemawiał do 18. Zjazdu radzieckiej partii komunistycznej wydawała się korzystna dla Niemców, ponieważ Polacy bronili swej niepodległości i odmówili przyłączenia się do ataku Niemców na Rosję. Polska odmówiła udziału 40 do 50 polskich dywizji gotowych do mobilizacji i mogła wraz z ponad 220 niemieckimi dywizjami i 200 japońskimi dywizjami, umożliwić Hitlerowi zwycięski atak na Sowiety, które były głównym geopolitycznym wrogiem Hitlera, w jego planowanych podbojach na „następne 1000 lat” [3]. Trzeba pamiętać, że po kluczowej bitwie pod Moskwą, sztab niemiecki wyraził przekonanie, że mógł tę kluczową bitwę wygrać, gdyby miał dodatkowych 40 do 50 dywizji – jak to opisał profesor Kamil Dziewanowski w jego dziele pod angielskim tytułem „War At Any Price”.

W literaturze polskiej rzadko jest wspomniana ważna i podstawowa wypowiedź Hitlera z 11 sierpnia 1939 roku, skierowana do Komisarza Ligi Narodów, Jacoba Burkhardta: „Wszystkie moje plany i przedsięwzięcia są skierowane

przeciwko Rosji; jeżeli Zachód jest zbyt głupi i ślepy, żeby to pojąć, będę musiał ułożyć się z Rosją, wspólnie pokonać Zachód, a po jego klęsce, zaatakuję Sowiety wszystkimi moimi siłami. Konieczna mi jest Ukraina, tak żeby nie mogli mnie wziąć głodem, jak to się stało w ostatniej wojnie.” [4]

W dniu 25 sierpnia 1939, nastąpiło zawarcie polsko-brytyjskiego paktu o wspólnej obronie przeciwko agresji niemieckiej. Zawarcie tego paktu miało miejsce po przekazaniu Francji i Anglii przez Polskę 25 lipca 1939 kopii maszyny do czytania tajnego niemieckiego wojskowego szyfru „Enigma”, rozszyfrowanego przez Polaków. Ekspert z USA, Dawid A. Hatch z Center of Cryptic History, NSA, Fort Meade, Maryland napisał: “Złamanie kodu Enigmy przez Polaków było jednym z kamieni węgielnych zwycięstwa Aliantów nad Niemcami”.

Polska decyzja samoobrony była wyjątkowa na tle pacyfizmu Europy Zachodniej, Anschlussu Austrii i zaboru Sudetenu oraz stworzenia niemieckiego protektoratu Czech i Moraw. Polska wykoleiła strategię Hitlera uderzenia na Rosję, planowaną przez niego i jego mentora generała majora Karla Haushoffera, siłą blisko 600 dywizji na armię sowiecką, która była o połowę mniejsza w 1939 roku. Polacy nie tylko odmówili Hitlerowi udziału 50 polskich dywizji, ale również spowodowali Hitlerowi stratę 200 dywizji, po zdradzie Japonii przez Niemcy paktem Ribbentrop-Mołotow. Z tego powodu Niemcom było brak milion żołnierzy rocznie na froncie wschodnim.

Warto wspomnieć, że Hitler nazywał zbliżający się konflikt „wojną motorów” („Motorenkrieg”) – podczas gdy w rzeczywistości armia niemiecka użyła 600 000 koni i 200,000 pojazdów motorowych, które okazały się mniej użyteczne niż konie [5]. Natomiast profesor M. K. Dziewanowski, podaje cyfrę 700 000 koni użytych przez armię niemiecką w samym ataku na Rosję.

Natomiast Józef Garliński pisze na stronie 40 w jego książce „Poland, S.O.E., and the Allies”: „Propagandziści

komunistyczni nieraz mówią, że pakt Ribbentrop-Mołotow był tylko sprytnym posunięciem taktycznym Stalina, żeby zyskać na czasie. Nie był to zwykły pakt o nieagresji a raczej bliska współpraca komunistów z nazistami, którym sowieci dostarczyli 900 000 ton ropy naftowej, 500 000 ton rudy żelaznej, 500 000 ton nawozów oraz wiele ważnych dostaw.” Dostawy te były swego rodzaju „okupem” Stalina składanym Hitlerowi, żeby odsunąć jak najdalej w czasie atak Niemców na Rosję. Ważnym faktem historycznym jest równoległe przygotowywanie przez Niemców i Sowietów list inteligencji polskiej, ludzi przeznaczonych na stracenie przez Gestapo i NKWD, których przedstawiciele spotykali się regularnie w Zakopanym w 1940 roku.

Według „The Oxford Companion to World War II” [6], ofensywa sowiecka w sierpniu 1939 na japońską Armię Kwantungu w Mandżuko, pod wodzą generała G. Żukowa była pierwszym w historii zastosowaniem taktyk „blitzkriegu”, które były wprowadzane przez Niemców i Sowietów na sowieckich poligonach, po zawarciu traktatu w Rapallo, 16 kwietnia 1922 roku, przez Sowiecką Rosję i zdominowaną przez Żydów Republikę Weimarską. Bunt społeczny w Niemczech przeciwko dominacji żydowskiej utorował Hitlerowi drogę do władzy.

Stalin, w obawie przed wojną na dwa fronty, posłał Żukowa żeby niespodzianie uderzył na Japończyków, za pomocą 35 batalionów piechoty, 20 szwadronów kawalerii, 500 samolotów i 500 nowych czołgów. Świadomy nadchodzącego ataku Niemiec na Polskę, Żuków zaatakował 20 sierpnia 1939 roku i zadał wielkie straty Japończykom skoordynowanym ogniem czołgów, armat i samolotów, czyli stosując blitzkrieg po raz pierwszy w historii. Poległo ponad 18,000 Japończyków i około 10,000 żołnierzy sowieckich [7]. Atak Żukowa wyprzedzał o trzy dni podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow.

Według autora Laurie Braber [8]: „Pakt nazistów z Sowietami z 23 sierpnia 1939, był uważny przez rząd Japonii z zdradę Paktu Anty-Kominternowskiego i konkluzją Japończyków było to, że Hitlerem trzeba manipulować na korzyść Japonii, ale nigdy mu

nie ufać. Pakt Niemców z Sowietami był ogłoszony w czasie ciężkiej klęski zadanej przez Żukowa wojskom japońskim. Wtedy nastąpiły rokowanie dzięki którym Moskwa pozbyła się całkowicie walk na froncie japońskim w dniu 16 września 1939 r.

Formalnie walki japońsko-radzieckie skończyły się zawieszeniem broni 16 września 1939. Sowietci po zakończeniu walk przeciwko Japonii, 17 września uderzyli na Polskę w pełnej świadomości, że Francja nie spełni obietnicy i nie zaatakuje Niemiec, mimo tego, że 70% sił niemieckich walczyło w Polsce, a jednocześnie Francja miała więcej czołgów niż Niemcy. Niemieckie archiwa wykazują, że armia niemiecka użyła dwukrotnie więcej amunicji w Polsce we wrześniu 1939, niż przeciwko Francuzom i Anglikom w 1940 roku.

We Francji z końcem maja 1940 roku katastrofa na froncie była spowodowana tym, że rząd w Paryżu usunął głównodowodzącego generała Maurice Gamelina i zamianował generała Maxime Weyganda (wówczas w Syrii) na jego miejsce. Generał Weygand nie znał sytuacji na froncie w czasie bardzo ryzykownego ataku czołgów niemieckich przez Ardeny w Belgii, który to atak omijał fortyfikacje linii Maginota z północy. Generał Gamelin przygotował klasyczny w tej sytuacji kontratak przeważającą siłą czołgów i miał wszelkie szanse odciąć niemieckie szpice pancerne od dostaw paliwa i amunicji a następnie otoczyć i zniszczyć czołgi niemieckie pozbawione dostaw paliwa i amunicji. Tego właśnie obawiał się sztab niemiecki i tego spodziewały się sztaby francuski i sowiecki.

Stało się inaczej. Nowo mianowany głównodowodzący Generał Weygand nakazał zamrozić działania na 48 godzin, w czasie, których zdecydował się los świata i dzięki którym Hitler, wielki zwolennik bardzo ryzykownego niemieckiego ataku przez Ardeny, nabrał przesadnej pewności siebie w roli naczelnego wodza i zdobył poparcie wojska poza sztabem, w którym wielu generałów krytykowało go.

Tak więc atak przygotowany przez generała Gamelina został

odwołany i zdemobilizowany przez generała Weyganda. Odwołanie to ocaliło niemieckie szpice pancerne od klęski w czasie tych 48 godzinach „podarowanych” Niemcom przez Weyganda. Dzięki Weygandowi piechota niemiecka mogła dotrzeć do szpic pancernych wraz z dostawami amunicji i paliwa. Tak więc błąd generała Weyganda wzmocnił politycznie Hitlera, ułatwił Niemcom zwycięstwo nad Francją i w dużej mierze zmienił losy świata.

Sytuacja ta przypomina mi pobyt Weyganda w Warszawie w 1920 roku, kiedy to nawoływał on Polaków do stosowania taktyki walk pozycyjnych w okopach, zamiast wojny ruchomej narzuconej przez realia ówczesnych kresów polskich. Piłsudski po powrocie z udanej polskiej ofensywy znad Wieprza żegnał odjeżdżającego wtedy Weyganda i w ich ostatniej rozmowie zamiast wspomnieć mu o zwycięstwie pod Warszawą, zabawiał Weyganda żydowskimi dowcipami.

W czasie wojny w 1939 r. Polacy stanowili zupełny kontrast w porównaniu z Francuzami w 1940 r, ponieważ Polacy w 1939 roku faktycznie zniszczyli jedną trzecią czołgów i jedną czwartą samolotów niemieckich atakujących Polskę. Piloci polscy wśród 17,000 Polaków w lotnictwie polskim w Anglii przyczynili się do pokonania Luftwaffe w czasie bitwy o Anglię w 1940 roku. Wśród sukcesów polskich marynarzy było znalezienie ukrywającego się pancernika Bismarcka. Polacy przyczynili się do zatopienia tego największego pancernika niemieckiej marynarki wojennej. Sławny Polski Drugi Korpus wygrał bitwę o Monte Ciasno i otworzył aliantom drogę do Rzymu. W sierpniu 1944, Pierwsza Polska Dywizja Pancerna odegrała decydującą rolę w bitwie o Normandię pod Falaise, gdzie pokonała m. in sławną dywizję Hermann Goering Pantzer Division.

Należy pamiętać, jak napisałem powyżej, że wojna japońsko-radziecka skończyła się 16 września 1939 zawarciem zawieszenia broni. Wówczas Armia Czerwona została uwolniona od działań wojennych przeciwko Japończykom i 17 września 1939 dokonała inwazji na Polskę, która to inwazja była rozpoczęta przez

Niemcy 1 września 1939 roku.

Stalin zorientował się już latem 1940 roku jak wielki błąd popełnił, dokonując masowych egzekucji 22 000 polskich jeńców wojennych wiosną 1940 roku. Niemcy dzięki współpracy z NKWD znali faktyczną cyfrę oficerów polskich zamordowanych i wymienili ją po znalezieniu grobów w Katyniu. Błąd w komunikacie niemieckim polegał na tym, że w Katyniu znajdują się mogiły tylko części oficerów polskich zabitych przez NKWD.

Stalin miał nadzieję, że zachodni front Niemiec wzdłuż linii Maginota wywoła przewlekłą wojnę pozycyjną, i że rosyjska armia będzie miała czas nadrobić straty 44,000 oficerów radzieckich zabitych w czystkach stalinowskich w latach 1930. Nieoczekiwane szybkie zwycięstwo Hitlera we Francji natychmiast zagroziło wcześniejszym atakiem na Rosję, której było brak doświadczonych oficerów, i wówczas rozpaczliwie potrzebowała pomocy z USA. Zbrodnicza i służalcza solidarność Stalina wobec Hitlera była naturalnie korzystna dla Hitlera i ironią losu jest fakt, że większość ofiar zbrodni NKWD dokonanych według „listy katyńskiej” mogłoby była walczyć przeciwko Niemcom, zamiast być ofiarami potwornej zbrodni NKWD, szkodliwej dla Rosji i niepowetowanej dla Polski.

Stalin był przerażony słabością korpusu oficerskiego Armii Czerwonej w obliczu zagrożenia atakiem niemieckim. Z tego powodu, wiosną 1941 odbyły się gry sztabowe w Moskwie. Gry te wykazywały bardzo głęboką penetrację oddziałów niemieckich, tak w symulacji obrony przez Żukowa jak i przez dowódcę okręgu Leningradu generała Pawłowa [9].

Wobec potwierdzenia przez te gry katastrofalnego zagrożenia Związku Radzieckiego, Stalin kazał przygotować brutalizację wojny i wydał rozkaz egzekucji obywateli polskich we wszystkich więzieniach sowieckich na terenach okupowanej Polski w momencie, kiedy Niemcy rozpoczną atak na Rosję, co stało się 22 czerwca 1941 roku. Wkrótce Ukraińcy, którzy opowiedzieli się po stronie Niemiec, ogłosili we Lwowie

niepodległość Ukrainy. Przywódcy ukraińscy ze Stepanem Bandera na czele zostali aresztowani i uwięzieni w bunkrze w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen pod Berlinem.

Z końcem wojny dramat śmierci Hitlera wiąże się z próbą odsieczy Berlina. Hitler popełnił samobójstwo 30 kwietnia 1945 roku, po otrzymaniu wiadomości, że potężna grupa armii „Mitte”, pod dowództwem marszałka polowego Ferdinanda Schroenera przegrała bitwę pod Budziszynem i na pewno nie dokona odsieczy Berlina.

Wcześniej, 4 kwietnia 1945, Hitler zamianował generała Schroenera marszałkiem polnym i wodzem naczelnym armii niemieckiej (Oberbefehlshaber des Heeres), co umieścił w swoim testamencie. Hitler wydał rozkaz Schroenerowi stworzenia w Bawarii w Alpach Algawskich twierdzy w Obersdorf na szczycie góry Obersatzlberg i przewiezienia do niej Hitlera, niby do jego „gniazda orlego”. Schroener był faworytem Goebbelsa, który bardzo Schroenera chwalił i polecał Hitlerowi w marcu i kwietniu 1945 roku, o czym Goebbels pisał w swoim pamiętniku z tych miesięcy.

Grupa bojowa armii „Mitte”, podążająca na Breslau (Wrocław) z rozkazu Hitlera, została zatrzymana przez Drugą Armię Polską w bitwie pod Budziszynem (Bautzen), w dniach 21 do 27 kwietnia 1945. Była to najbardziej krwawa bitwa Polaków w II wojnie światowej. Poległo 26 000 żołnierzy niemieckich z armii „Mittle”. Natomiast 27 000 głównie rannych dostało się do niewoli po stracie 314 czołgów i 137 samobieżnych dział.

Radziecka cenzura nakazała po wojnie usunąć z podręczników historii fakt, że w bitwie pod Budziszynem Polacy walnie przyczynili się do zatrzymania wojsk idących na odsiecz Berlina. Ciekawe, że właśnie w Budziszynie w 1018 roku był zawarty pakt wyznaczający granice Polski najdalej wysunięte na zachód w historii, włącznie z terenem Łużyc i Miśni jako częścią Polski.

Pierwsza Polska Armia zorganizowana przez Sowietów była jedyną nieradziecką armią biorącą udział w zdobyciu Berlina, po przerwaniu przez nią fortyfikacji Wału Pomorskiego tzw. „Die Pommernstellung”. Druga Polska Armia, która stoczyła bitwę pod Budziszynem przeciwko siłom armii Mittle marszałka Schroenera, zniszczyła zreorganizowaną Herman Goering Pantser Diwision, Gross Deutschland Corps i inne sławne niemieckie formacje. Obydwie polskie armie miały tradycyjne polskie mundury, ale orzeł biały na ich sztandarach i rogatywkach był pozbawiony korony, według rozkazu Moskwy. Polska przetrwała mimo zniszczeń i strat. Zwłaszcza śmierci ponad sześciu milionów obywateli polskich jak również zdrady Roosevelta i Churchilla w Teheranie w 1943 roku, oraz w Jałcie i Poczdamie w 1945 roku. Potem były długie lata krwawego terroru Jakuba Bermana i innych kolaborantów Moskwy. Stefan Karboński, szef władz cywilnych polskiego państwa podziemnego, napisał w jego książkach wydanych w USA, że przez pierwsze dziesięć lat po wojnie, Polską rządzą głównie Żydzi, na służbie Sowietów.

Polska pamięć narodowa żywo wspomina inwazję bolszewicką w 1920 roku. Wówczas Lenin chciał zniewolić Polskę i stworzyć oś Moskwa-Berlin, za cenę oddania Niemcom zaboru pruskiego, w celu rozpoczęcia światowej rewolucji komunistycznej. Wówczas w Niemczech było sześć milionów komunistów. Zawładnęli oni rządem Bawarii i samorządem Berlina w 1919 roku. Generał Michał Tuchaczewski wydał historyczny rozkaz Armii Czerwonej w dniu 4 lipca 1920 roku: „Na zachód, po trupie 'Białej Polski', na drodze do szerzenia rewolucji światowej” [10].

Doktryna obronna Józefa Piłsudskiego pomogła Polsce przetrwać. Polska była jedynym państwem w Europie, które stawiało opór obydwu państwom totalitarnym, rządzonym, jedno przez Hitlera a drugie przez Stalina. Walka o przetrwanie narodu polskiego na jego ziemiach historycznych odbyła się za cenę kolosalnych strat. Polska pierwsza w Europie walczyła zbrojnie przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i stworzyła państwo podziemne w czasie okupacji. Rząd polski funkcjonował na wygnaniu w Londynie i

podlegało mu polskie państwo podziemne, mimo manipulacji rządu polskiego na wygnaniu w Londynie przez obce służby

Jednym z najbardziej dotkliwych ciosów przeciwko narodowi polskiemu zadanych przez NKWD jest Tragedia Katyńska, dokonana z powodu błędu Stalina, który myślał, że jego zbrodnicza solidarność z Hitlerem przy „odrabianiu głowy narodu polskiego”, pozwoli mu uzyskać dosyć czasu, żeby odbudować korpus oficerski Armii Czerwonej. Natomiast poparcie przez Hitlera dla ryzykownego ataku na Francję przez Ardeny, góry w Belgii trudne do przebycia, było początkiem usuwania przez Hitlera w cień sztabu generalnego i popełniania przez niego wielu pomyłek strategicznych w czasie, kiedy Stalin miał wielki sztab pracujący na zmiany przez 24 godziny na dobę i analizujący rozmaite alternatywy planów strategicznych nim plany te były wprowadzane w życie.

Hitler na przykład wydał rozkaz żeby wojsko niemieckie nie cofało się ani na cal z okupowanej ziemi w Związku Radzieckim, co pozbawiało generałów niemieckich swobody ruchów. Innym sławnym błędem Hitlera był jego rozkaz ataku na Baku, którego pisownię pomyłkowo Hitler przekręcił na „Batu”, i tym błędem spowodował wielkie straty w niepotrzebnym ataku niemieckim na miejscowość o nazwie Batum.

Rosyjska tradycyjna zasada „obmanu”, czyli „zwodzenia wroga” była skutecznie stosowana przeciwko Niemcom, którzy mimo tego z powodu posiadania sprawniejszego korpusu oficerskiego, w czasie odwrotu zadali Armii Czerwonej dwukrotnie większe straty niż sami ponieśli. Jest to wyjątkowe zdarzenie w historii masowych odwrotów, w których zwykle uciekający ponoszą znacznie większe straty niż ścigające je wojska.

Obecnie Polska jest wolnym państwem na piastowskich ziemiach w granicach, które miała już tysiąc lat temu. Jest nadzieja, że Polska będzie mogła żyć w pokoju i kontynuować w atmosferze wolności swoje własne jestestwo oraz tworzyć własną myśl polityczną i przymierze z bałto-słowiańskimi sąsiadami Polski.

Dla niezależnego bytu państwowego konieczna jest niezależna myśl polityczna, ponieważ podporządkowywanie się obcym planom politycznym zawsze prowadzi do utraty suwerenności.

Obecnie los Polski jest zupełnie inny niż planował to Hitler, który doprowadził Niemcy do klęski u progu epoki nuklearnej, i tym samym pozbawił je własnego arsenału nuklearnego, oraz doprowadził do likwidacji państwa Pruskiego, śmiertelnego wroga Polski i Polaków. Likwidacja Prus jako państwa była jednym z wymogów bezwarunkowej kapitulacji Niemiec w 1945 roku, była ona zdarzeniem bardzo korzystnym dla Polski. Natomiast brak własnego arsenału nuklearnego ogranicza ambicje niemieckie dominowania nad światem i tworzenie takich wizji jak „imperium od Renu do Władywostoku”, w imię której Niemcy zaczęli walki w obydwu wojnach światowych.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)

PRZYPISY

[1] Według anglojęzycznej książki ambasadora Józefa Lipskiego: „Dyplomata w Berlinie 1933-39”.

[2] Zob.: I. C. Pogonowski, „Jews In Poland: Documentary Historyk”, Hippocrene Books. Inc, New York, 1993, ss. 100-104, ISDN 0-7818-0116-8hc.

[3] Ówczesna gra Stalina jest opisana na stronie 95 mojej książki „Jews In Poland: A documentary History”, New York, 1993, ISBN 0-7818-0116-8.

[4] Roy Dennen, „Missed Chances”, Indigo, Londyn 1997, s. 65.

[5] Według książki Stephena Badsaya „World War II Battle Plans” 2000, s. 96.

[6] „The Oxford Kompanion to World War II”, Oxford University Press, 1995.

[7] P. Snow, „Nomohan – the Unknown Victory”, History Today, lipiec, 1990.

[8] Laurie Braber, „Chek-mate at the Russian Border: Japanese Conflict before Pearl Harbour”, 2000.

[9] Bryan I. Fulgate and Lev Dvoretzky, “Thunder on the Dnepr: Zhukov-Stalin and the defeat of Hitler’a Blitzkrieg”.

[10] Iwo Cyprian Pogonowski, „Poland an Illustrated History”, Hippocrene Books Inc., New York, 2000, s. 17.